

REPUBLIKA

Dziśjszy numer zawiera 10 stron.

ROK I. ŁÓDŹ, SOBOTA, 18 SIERPNI 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 2000. № 219
REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Kłopoty rządu Stresemanna. Mimo spadku dolara, drożyzna w Niemczech wciąż rośnie.

PODBURZANIE PRZECIW RZĄDOWI.

BERLIN, 17 sierpnia. — Z powodu gwałtownych ataków na kanclerza Stresemanna i rzeszoni zostali główny organ kół nacjonalistycznych „Deutsche Ztg.” na 3 dni. Dziennik ten atakował Stresemanna w tym samym tonie, co zamordowanych ministrów Frzbergera i Ratenaua. Omawiając głosy prasy zagranicznej przychylniej dla Stresemanna oświadcza „Deutsche Ztg.” że dla krytyki kanclerza jest zbyt późno, albowiem wrogowie Niemiec wydali sami wyrok śmierci na Stresemanna.

„PRODUKCJA” BANKNOTÓW.

A.W. — BERLIN, 17 sierpnia. — Produkcja banknotów niemieckich dosięga zawrotnej cyfry. Dziennie wynosi ona 12 bilionów, przyczem Bank Rzeszy zapowiada, że w ciągu tygodnia produkcja ta zostanie podwojona. W całym państwie nie ma poważniejszej drukarni, która by nie była zajęta wykonywaniem zleceń dla Banku Rzeszy w drukowaniu not. Obecnie zostaną wypuszczone banknoty w wysokości 100 bilionów.

Wzrost opublikowanych wykazów Banku Rzeszy, obieg banknotów wynosi obecnie 100 bilionów. Z podanych cyfr wynika, że obieg ten w ciągu tygodnia dobiegnie do 350 bilionów, zaś w ciągu 2-3 tygodni dojdzie do tryliona.

W związku z tym rozpaczliwym stanem w dziedzinie finansów niemieckich, pozostaje artykuł socjalistycznego „Vorwärts”, który oświadcza kategorycznie, że jeżeli Hawenstein i Glaser nie złożą podań o dymisję, to frakcja socjal-demokratyczna zażąda zwrotu zebrań reichstagu, celem usunięcia odpowiedzialnego paragrafu statutu o autonomii Banku Rzeszy.

NIE BĘDZIE WYWŁASZCZENIA.

A.W. — BERLIN, 17 sierpnia. — Nowy minister finansów, Hilferding, w rozmowie z berlińskim korespondentem „Chicago Tribune”, że o konfiskację mienia przemysłowców niemieckich nie ma mowy. Natomiast słuszną jest, że przemysł niemiecki podlegać będzie wysokim podatkom. Na zapytanie czy słuszną jest pogłoska o zaskewstrowaniu mienia przemysłowców niemieckich, znajdujących się w bankach zagranicznych, minister nie udzielił odpowiedzi, zaznaczył natomiast, że głównym jego zadaniem jest realizacja nowej pożyczki złotej. Program poprzedniego gabinetu zostanie przeprowadzony w poprzednich ramach.

WĘGIEL NIEMIECKI DROŻSZY, NIŻ ANGIELSKI.

PAT. — BERLIN, 17 sierpnia. — Polradjo. Wskutek wprowadzenia stałych płac robotniczych na podstawie marki złotej

ta cena węgla niemieckiego od poniedziałku zostanie podniesiona z 5 milionów za tonnę na 23 miliony. Wobec tego, że import węgla angielskiego łącznie z ceną frachtu w ilości 4,5 szylinga za tonnę kosztuje tylko 20 milionów za tonnę, nie więc dziwnego, że wóz węgla angielskiego do Hamburga wynosi już 1,500,000 od tonny. Jak wiadomo, importowanym jest oprócz węgla angielskiego również węgiel z polskiego Górnego Śląska.

SYTUACJA APROWIZACYJNA.

WIEDEN, 17 sierpnia. — Z Berlina donoszą, że Stresemann odbył wczoraj konferencję z ministrem aprowizacji w prezydium związku rzeszy. Przedstawiciele związku uznali za najważniejsze zadanie przywrócenia porządku i bezpieczeństwa w kraju, przyczem wskazali, że największe niebezpieczeństwo pochodziłoby z sobą strejk w czasie żniw. Zwrócono również uwagę na stworzenie pełnowartościowego znaczka wymiennego. Kanclerz podkreślił gotowość do współpracy z rolnikami. Przy tej okazji stwierdzono, że ceny utrzymania według obliczenia z 13 b. m., podniósł się w całym Niemczech w stosunku do cen przedwojennych 436,935 razy. W stosunku do ub. tygodnia podwyżka wynosi 122 proc. Aprowizacja poprawiła się o tyle, że w Berlinie znalazł się w dostatecznej ilości tłuszcz, a także zwiększyła się dostawa kartofli i arzyn.

ZABURZENIA NA PROWINCJI.

WIEDEN, 17 sierpnia. — „Kölnische Zeitung” donosi, że zorganizowane bandy skomunizowanych robotników planowo napadają i kradną zbiory w okolicy Bergheimu i Krewenbrasch'u. Właściciele są zupełnie bezsilni. Także w okolicy Giesen i Buchdorfie grupa złożona z 500 do 600 górników obrabowała doszczętnie zbiory w wiejskich zagrodach. Chłopi rzucili się na górników z bronią w rękę na co górnicy zastanili się przedtem i kobietami, które im towarzyszą.

WIEDEN, 17 sierpnia. — Z Berlina donoszą, że w Monasterze doszło do ciężkich wykręceń. Komuniści w sile od 5 do 6 tys. ludzi zdobyli gwałtem ratusz, przyczem znieważyli czynnie znajdujących się tam radców miejskich. Policjantów, którzy przybyli z pomocą, rozstrzelano i pobito ciężko. 8 z nich musiano odesłać do szpitala. Z Recklinghausen przybyły posiłki policji. Obecnie toczy się walka o odebranie komunistom ratusza.

Tak zwany dzięki strejk w Hamburgu rozszerzył się wczoraj znacznie. 34 przedsiębiorstw strejkuje. Związki zawodowe wzywają do podjęcia pracy.

W Berlinie wszystkie gazowce pracują. Zapotrzebowanie jest pokryte. We wszystkich miejskich przedsiębiorstwach praca została wczoraj podjęta.

Anglja nie zerwie ententy.

PAT. — LONDYN, 17 sierpnia. — Nawracając do przemówienia b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie Gerarda, w którym ten ostatni wyraża nadzieję, że Anglja ze względu na własne zrozumienie interesu nie zerwie ententy. Prasa angielska zaznacza, że słowa to dowodzą nieznanosć stanu wojny Anglii, która dziś bardziej niż kiedykolwiek jest za utrzymaniem sojuszu.

Część prasy angielskiej w dalszym ciągu podaje krytykę noty angielskiej. „Evening Standard” pisze: Niekłótnie dzielniki amerykańskie krytykują ententę stanowisko zajęte wobec Francji przez rząd angielski. Krytyka ta dowodzi błędnej interpretacji stanowiska rządu i niezrozumienia następnego publicznego Anglii. Zgodzi się z tem, że ostatnia nota wystosowana przez rząd angielski do Francji

nie była zredagowana w formie, którą można by uznać za fortunną i pod tym względem wyrażiliśmy już nasze zdanie. Posadzać nas także o zamiar zerwania sojuszu, znaczący przypisywać rządowi angielskiemu intencje, których nie żywi żaden odpowiedzialny minister angielski.

„Evening News” zaznacza, że zarówno honor jak i interes Anglii wymaga, abyśmy stali wiernie po stronie Francji.

SPRAWA POŻYCZKI NIEMIECKIEJ.

PAT. — PARYŻ, 17 sierpnia. — Komisja reparacyjna zajmowała się w dn. 14 b. m. kwestją nowej niemieckiej pożyczki złotej. Na zasadzie powziętej większości głosów uchwaliła (przy wstrzymaniu się delegata angielskiego), komisja zwróciła się do rządu rzeszy w tej sprawie, zwracając uwagę na po-

stanowienia 248 artykułu traktatu wersalskiego. Zaznaczając, iż komisja wyraźnie zastrzega sobie nawet i w stosunku do osób subskrybujących tę pożyczkę, swoje prawa pierwszeństwa. Odnosnie do wpływów, jakie rząd rzeszy mógłby ewentualnie przeznaczyć na cele spłaty tej pożyczki, komisja zapytuje jednocześnie, czy dochody z tej pożyczki rząd rzeszy przeznaczy na zapłacenie rat odszkodowawczych.

PAPIEŻ NIE BĘDZIE POŚREDNICZYĆ.

PAT. — RZYM, 17 sierpnia. — Radjo. W kołach zbliżonych do Watykanu krąży pogłoski o zamiarze papieża podjęcia się roli medjatora w rozwiązaniu problemu Rury. Po oficjalnym zaprzeczeniu tym pogłoskom, poselstwo niemieckie w Rzymie informuje się drogą nieurzędową o istotnym zamiarze ojca świętego.

Jednak faktem jest, że papież niema zamiaru pośredniczyć w porozumieniu między sojusznikami a Niemcami do chwili, kiedy przekona się, że jego osoba wpływem swoim mogłaby mieć skutki dodatnie. Poselstwo niemieckie przy Watykanie nie ukrywa swego żalu z powodu takiego stanowiska papieża i stwierdza, że rzeczywiste pogłoski o wystąpieniu medjatorskim ojca świętego, są bezpodstawne i mają wyjście prawdopodobnie z Niemiec. Mimo tych zaprzeczeń, polityka Watykanu jest przedmiotem bacznej obserwacji obu stron.

SEKWESTR 9 MILJARDÓW.

PAT. — DUESSELDORF, 17 sierpnia. — Polradjo. Władze francuskie zaskewstrowały w tutejszej filii banku rzeszy 9 miliardów 250 milionów mk.

Marszałek Piłsudski o wyprawie wileńskiej. Drugi odczyt marszałka w Wilnie.

WILNO, 17 sierpnia (Telegram w. l. „Republiki”). — Na wstępie swego przemówienia marszałek Piłsudski wskazał na przeszkodę najprzód odległość a następnie Niemcy i bolszewicy. Po pierwszym odczycie marszałek zajął Brześć, który też rzeczywiście obsadziło wojsko polskie 8 lutego.

Wojska stałe były skoncentrowane na froncie lwowskim i racia wolenna

kazała cały wysiłek skierować w tym kierunku. Trzeba było zatem zająć się formowaniem nowych jednostek. Materiału ludzkiego dostarczali emigranci i uchodźcy, którzy uchodzili przed naporem bolszewików.

I z tego powstała z czasem dywizja litewsko-białoruska.

Nastąpiło pierwsze zetknięcie się z nieprzyjacielem, który był wielkością nieznany.

Ku zdumieniu naczelni dowództwa dywizji litewsko-białoruskiej, ofensywa szła względnie łatwo naprzód.

Ocena nieprzyjaciela jest zawsze na wojnie rzeczą zawodną. Ocena się je go siłę materialną wedle ogólnych pojęć, a więc wedle dywizji brygad, pułków. Tutaj taka ocena musiała zawieść. Kto mógł należycie ocenić co to jest bolszewicka dywizja, jaki jest jej stan ogólny i organizacyjny. Były to wszystko wielkości nieznane.

Panem myśli wojennej jest przestrzeń. Tutaj przestrzeń była za wielka bo wynosiła przeszło 200 km.

Następnie marszałek mówił o naturalnych przeszkodach dla wojska ja-

kłemi to musiano walczyć. Tutaj wojska miały do przejścia Niemna, na którym obydwaj mosty były zajęte przez Niemców i bolszewików oraz 2 puszczce.

Istniały 3 drogi do Wilna. Pierwsza przez „Mosty”, Rozankę, Rudniki wynosząca 180 km., druga przez trakt wynosząca 200 km., trzecia biegnąca równolegle do Niemna z Grodna do Lidy, wynosząca 110 km. Trzeba było jedną z tych dróg wybrać.

Teraz nastąpiła niepewność uwarunkowana jeszcze innymi czynnikami.

Trzeba było liczyć się z wytrzymałością wojska oraz ekwipunkiem i amunicją.

Następny odczyt odbędzie się dziś

Ameryka nie zrzeknie się wobec ententy swoich należności.

świadczają, że obecnej angielskiej polityce nie pozostaje nic innego jak postarać się o jaknajściślejsze zbliżenie z Francją. Organ Lloyd Georgea „Daily Chronicle” widzi w deklaracjach amerykańskich kompletnie bankructwo polityki obecnego rządu i przypuszcza, że rząd Baldwina długo tych deklaracji nie przeżyje i że Anglja będzie się musiała zdecydować na wybranie sobie rządu, który stanie otwarcie bądź po stronie Niemiec, bądź też po stronie Francji.

umowa turecko-czeska. Nikogo nie powinno to irytować, że w dzisiejszych tak smutnych dla siebie czasach polacy trąbią na wszystkie strony o swej lozańskiej ekstraturze. Na taką ekstraturę nie może sobie pozwolić każde państwo. Polska poszła na konferencję lozańską częściowo po to, aby poduczyć się jak to się tworzy pokój, częściowo zaś dlatego, aby obserwować tureckiego sojusznika. Rosję, co stało się głównym zadaniem wszystkich oficjalnych i prywatnych agentów polskich zagranicą. Sprawy bowiem ekonomiczne i umowy handlowe stoja na ostatnim miejscu, dla dyplomatów polskich. Dlatego też Polska śledziła za każdym miljonem za cenę, których Turcja zaczęła odstępować od Rosji, szukając odpowiedniego momentu, by na miejsce krzesła Rosji postawić inne. Oczywiście

Bankructwo dyplomacji endeckiej.

Francja od nas się odwraca, Anglia daje pożyczkę.

Nie napróżno nasze ministerjum spraw zagranicznych mieści się częściowo przy ul. Fredry. To, co się teraz tam dzieje, godne jest pióra tego wielkiego kome-diopisarza. Gdyby ktoś przed rokiem powiedział, że w stosunkach pomiędzy Polską a Francją nastąpi — łagodnie mówiąc — oziębienie, że natomiast zbliżymy się do Anglii i że w dodatku to się stanie za rządów frankomanijskiej Chjeny, uważałoby to za lichy żart. A jednak tak się stało i ca najważniejsze, tak stać się musiało. Bo odwrócić do góry nogami logikę życia można tylko na krótką chwilę, poczem musi ona wrócić do swej pozycji normalnej.

O tem, że polityka Francji względem Polaków uległa widocznej zmianie, niema już obecnie dwóch zdań. Zaopatrywanie Rosji w aeroplany, odmówienie nam pożyczki, wyprawa delegatów francuskich po rosyjskie złote runo i perspektywa nawiązania stosunków urzędowych między Francją a Rosją — wszystko to są wydarzenia, mówiące same za siebie. Burza one wymyślana przez reakcję chijską fikcję, że Polska potrzebna jest Francji, jako wał ochronny pomiędzy Niemcami a Rosją. Koncepcja ta była zawsze humbgiem wynalezionem dla celów wewnętrznych.

Każdy orientujący się w stosunkach wiedział doskonale, że Francja celem zabezpieczenia się przed Niemcami, liczy na pomoc Rosji. Tak było przed wojną i w pierwszym okresie wojny, tak będzie i nadal. Zbyt drogo przymierze z Rosją Francji kosztowało, ażeby Francja je na długo zerwała. Naprężenie stosunków nastąpiło tylko wskutek wybuchu rewolucji bolszewickiej, a zatem było to jedyne zerwanie z pewnym określonym rzędem rosyjskim, a nie z Rosją.

Ale konflikty nie zasadnicze, lecz przy-padkowe nie mogą być trwałymi. Dyploma-ci zarówno francuscy, jak i sowieccy są dość zręczni, ażeby drobne nieporozumie-nia usunąć. Zatańc francusko-sowiecki powstał z dwóch powodów. Po pierwsze, polityka kapitalistyczna we Francji obawiała się, by zaraza bolszewicka nie udzielała się Francji, gdzie oddawna panujący syn-dykalizm rewolucyjny, lekceważący pa-riamentarną walkę demokratyczną, stwo-rzył dla komunizmu wdzięczny grunt. Po wtóre te same sfery francuskie wierzyły, że rząd sowiecki jest z natury rzeczy ger-manofilski, albowiem ruch bolszewicki, od-labiając entente, szedł na rękę Niem-ców. Czas jednak osłabił te obawy. Kompromitacja bolszewizmu w samej Rosji nie mogła uczynić go wabikiem dla zagranicy. Co się tyczy germanofilstwa bolszewików, to ich dyplomaci, zwłaszcza Radek, użyli całej siły swej wymowy, ażeby dowieść, że największym wrogiem rządu sowieckiego są Niemcy, a najwięk-szym — jakkolwiek na razie tylko poten-cyjnym — przyjacielem jest Francja.

Uzupełnieniem tych wywodów teore-tycznych stały się interesy realne. Ka-łaił francuski patrzył zazdrosem okiem na to, że wszystkie państwa otrzymują korzystne koncesje w Rosji, podczas gdy Francja największa wierzycielka Rosji, od-niela jest na bok.

Z drugiej strony i w Sowdepji zauwa-żono, że dogodniejsi są kapitaliści fran-

cuscy, którzy są tylko bankierami, niż kapitaliści inni, którzy dostarczają goto-wych towarów, hamując rozwój rodzime-go przemysłu. To wszystko złożyło się na zwrot w kierunku skłonności do płace-nia długów przypadających Francji, na co francuzi tylko czekali. Narazie, oczy-wiście, mamy do czynienia zaledwie z po-czątkiem zwrotu, bo jakie będą zeń wy-niki realne, trudno przepowiedzieć. Ale właśnie dlatego, że ten nikły początek już się odbił na odmówieniu nam pożyczki, winien nasunąć nam poważne refleksje.

Mamy niewątpliwie do czynienia z początkiem rewizji traktatu wersalskiego, jeżeli nie likwidacji. Stosunki między Anglią a Francją się rozluźniają i ententa coraz bardziej istnieje już tylko na papierze. Rozłam między Anglią a Francją na-tle odszkodowań zmusić musi Francję do znacznych ustępstw. W związku z ban-kructwem we Francji polityki nieprze-jednanej przyjdą tam do steru żywioły, które są za polityką ugodową wobec Niemiec. Również w Niemczech ustapie-nie Cuno i objęcie władzy państwowej przez Stresemana, stojącego na czele ga-binetu koalicyjnego, do którego wchodzi socjaliści, oznacza poważny krok ku u-godzie z Francją. A nie trzeba zapominać, że zarówno w Niemczech jak i we Francji, oprócz kół propagujących wojnę a outrance, są także koła wyznające idee serdecznego zbliżenia się tych dwóch na-rodów na podstawie starej napoleońskiej polityki kontynentalnej. Od poprawnej u-gody do ścisłej przyjaźni jest naturalnie dystans daleki, ale nawet jakieś składowe porozumienie usuwa potrzebę „wału ochron-ego”.

Cóż więc obecnie ma czynić Polska? Cenną jest dla nas wskazówka, że po-życzka, przyznana nam już przez francu-

ską izbę deputowanych, została odroczo-na przez senat, gdzie przeważają żywioły postępowe. Oznacza to, że najmniejszy przeblisk umiarkowanego postępu ozna-cza zmianę dotychczasowej polityki wzglę-dem Polski. Trzeba także sobie przy-pomnieć, że będąca w mowie pożyczka nie była przeznaczona do sanacji naszego skarbu, lecz miała stanowić w gruncie rzeczy pokrycie za dawno dokonane do-stawy amunicyjne. Pożyczka ta narobiła wielkiego hałasu w pewnych kołach an-gielsko-amerykańskich, gdzie upatrywano w niej tendencje antypasyfistyczne, tak że wstrzymanie zatwierdzenia tej pożyczki stanowi niejako demonstrację „pokojo-wą”. Taki stan rzeczy daje wiele do myślenia. Urobił się na świecie pogląd, że przyjaźń francusko-polska oparta jest na podłożu reakcji i szowinizmu. To musi ulec zmianie. Nie o zerwanie z Francją chodzi, lecz o zmianę podstawy dotych-czasowego stosunku.

Co się tyczy Anglii, to niejednokrotnie wywodziliśmy, że interesy angielskie idą w parze z polskimi, bo tradycyjnna poli-tyka angielska sprzeciwia się rozrostowi Rosji. To też, pomimo, że urzędowi wo-dzireje naszej polityki zagranicznej (w któ-rej faktycznie dominowali endecy) pod-dawali się jednostronnie wpływowi Fran-cji, Anglia często we własnym interesie pomagała Polsce. Coprawda odnośnie do granic Polski Anglia przez dłuższy czas miała własną koncepcję, polegającą na przyznaniu nam tylko granic entnograficz-nych, ale fakt zatwierdzenia naszych gra-nic teraźniejszych przez całą ententę, a zatem i przez Anglię, dowodzi, że nie był to punkt niedopuszczający perswazji. Również jest rzeczą znaną — jakkolwiek przez endecję tendencyjnie przemilczaną — że pomyślny zwrot w sprawie górno-

śląskiej Polska zawdzięcza nawiązaniu przez prof. Askenazego kontaktu z ko-lami angielskimi.

Obecnie, według pogłosek, Anglia wy-świadcza nam przysługę najważniejszą: przyczynia się do sanacji naszego skarbu. O formie tej przysługi mówią rozmaicie: jedni twierdzą, że pożyczkę dają kapita-liści angielscy, drudzy, że anglicy tylko pośredniczą między rządem polskim a kapitalistami amerykańskimi. Opowia-dają także o tem, że ma do nas zjechać angielski doradca finansowy. Prywatni kapitaliści angielscy nie są, rzecz prosta, delegatami swego rządu. Ale obywatele angielscy są nazbyt dyscyplinowani, ażeby poprzeć finansowo państwo, dla którego Anglia byłaby nieżyczliwa. Przez zbliże-nie się więc Polski do angielskich kół pry-watnych ułatwiony jest dostęp do kół urzędowych.

Jakież stanowisko ma w tym nowym zwrocie zająć lewica polska? Zarówno oparcie na odmiennych podstawach sto-sunku do Francji, jak i nawiązanie stosun-ków z Anglią jest czynnikiem postępu i pacyfizmu, a przeto jest to zwrot dla le-wicy pomyślny. Jest mało prawdopodob-nem, ażeby reakcja chijska potrafiła ten zwrot wykorzystać z pożytkiem dla pań-stwa. W stosunku do Francji bezideowa Chjena może tylko wpaść z frankomanią w frankofobię. Przy wzięciu pożyczki od anglików lub yankesów Chjena może od-dać państwo pod kuratelę i stworzyć w Polsce system starotureckich kapitulacji. Normalny stosunek do pomienionych mpa-carstw, stosunek oparty zarówno na realnym interesie, jak i na wyższej idei zbliżenia narodów, potrafi tylko ustalić demokracja.

ADMONITOR.

Nowy kurs w Niemczech.

Po „kanclerzu nieszczęść” — „kanclerz nadziei”.

Berlin, 16 sierpnia.

Zmiana sytuacji w Niemczech po usta-pleniu rządu dr. Cuno, rozpoczęła się kom-promisem między socjal-demokratami a partjami mieszczańskimi. Ten ślub poli-tyczny był dla jednych jak i drugich połą-żony z niemałymi trudnościami.

Ale mimo to ślub ten doszedł do skut-ku, gdyż przymus zewnętrzny był o wiele silniejszy, aniżeli kardynalne przeciwień-stwa, płynące z wewnątrz tych partji. Tym przymusem zewnętrznym, który wpłynął na powstanie rządu koalicyjnego Stresemana, była obawa przed komuniz-mem.

I Cuno odszedł, a jego miejsce zajął Streseman. Cuno był „kanclerzem nie-szczęść”, Streseman zaś chce zostać „kan-clerzem nadziei”. Za czasów gabinetu dr. Cuno dolar osiągnął niebywałą wysokość, Streseman — chce go z tych wyżyn strą-cić.

Czy Streseman podola tym trudnym zadaniom? Niewiadomo.

W każdym jednak razie widzimy, że to co się dr. Cuno nie udało, poszczęściło się Stresemanowi: Oto stworzył wielką koali-cję. Bo połączenie dwóch partji, które stały dotychczas na kracicowo odległych biegunach politycznych, t. j. socjal-demo-kratów i partji mieszczańskich, jest rzeczy-wiście wielkim sukcesem Stresemana.

A wyniki?

Dolar spadł, nastroje się wypogodziły, ale oczekiwana znizka cen nie nadeszła. Przeciwnie, rząd zdaje się przyczyniać do wzrostu cen. Oto od 20 sierpnia zostaje wprowadzona w życie nowa podwyżka taryfy kolejowej. Mnożnik opłaty baga-żowej został ustalony na 1.200.000, a także i taryfa osobowa podwyższona będzie 10-krotnie.

Ze taka szalona podwyżka taryfy kole-jowej nie wpłynie na spadek cen żywno-ściowych, o tem, zdaje się, nie należy wątpić, gdyż wiadomo, że ceny nie są na nie badzo czułe, niż właśnie na taryfe.

I oto rząd, który chce zbawić niemiec-ką walutę, straca ją w jeszcze głębszą przepaść. Rozgoryczenie jest naturalnie znowu wielkie.

Bo cóż z tego, że szmalec, margaryna i masło jest cokolwiek tańsze, gdy ceny mięsa poszły znowu niemożliwie w górę.

Za cielecinę płaci się nadal 450.000—900.000 mk. za funt niem. (pół kilogr.), za funt wołowiny 450.000—700.000.

Także i książki podróżny szalenie. Ceny ich dochodzą do 35 milionów marek niem. za niezbyt wykwintny egzemplarz. Tak wygląda ten spadek cen w pierw-szych dniach rządów Stresemana.

Linje wytyczone nowego rządu na te-renie polityki zagranicznej pozostały te same co za czasów gabinetu dr. Cuno. Streseman nie jest reformatorem, jest on

jedynie lepszym mówcą od swego poprze-dnika: to, o czym dr. Cuno nie nie mówił, o tem może Streseman wypowiedzieć się ładnie i zajmująco.

Odnosi się czasem nawet wrażenie, że doktorowi Cuno nie brakowało nic do szczęścia, oprócz właśnie... tego talentu krasomówczego.

Niemcy są teraz w trakcie zaprowadze-nia marki złotej, jako jednostki obliczenio-wej, podług której możnaby było ustalać pensje robotnicze i urzędnicze.

W każdym bądź razie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że sytuacji nie polep-szy się strejkami powszechnymi, jaką to taktykę zalecali komuniści. To też stracili oni wpływ na masy, które nakłaniały się ostatnio bardzo do ich programu.

Ogólna sytuację Niemiec i nastroje o-bywateli można ująć w ten sposób:

Socjal-demokracja i mieszczenie tworzą wielką koalicję, nacjonaliści są zimni, ko-muniści działają energicznie przeciw obec-nemu rządowi, robotnik tęskni za oblicze-niową marką złotą, a każda gospodyni stu-djuje cennik i poszukuje żywności.

HENRYK ZIMMERMANN.

Czytajcie „Republikę”

Stenografia życia:

Zasadniczą różnicą między kinem a teatrem stanowi szybkość tempa akcji, odgrywanej się na srebrnym ekranie w przeciwstawieństwie do rozciągłości wydarzeń na deskach scenicznych.

Dzięki innym warunkom technicznym aparat kinematograficzny może najdowolniej zmieniać przepisy bolliowskie co do jedności miejsca, czasu i akcji, operując skrótami i niedomówieniami.

Obraz kinowy przedstawia nam nagle twarz bohaterki czy bohatera w zwiększonym formacie, albo jakiś przedmiot, na który należy specjalnie zwrócić uwagę, z przepychem technicznej dekoracji jakiegoś salonu zmienia się kalejdoskopowo w ciemny kąt izdebki, odgrywanej w dramacie kinowym pokazaną rolę.

Przed oczami widza przeskakują odłamki ciał ludzkich, rece, nogi, twarz, czasem ukazując się tylko jeden palec, jeden ruch mięśni nerwowych na twarzy dając pojęcie o całej sytuacji, by po sekundzie zamienić się w inny znak kinematograficzny, symbolizujący nieraz całą akcję dramatyczną.

Warunki sceniczne nie pozwalają na podobne analizowanie życia, teatr, powiedziałbym trzyma się u nas jeszcze stałej realistyczno-syntetycznej metody która nawet przy maeterlinckowskiej symbolice nie wyodrębnia rzeczy ważnych od mniej zasługujących na uwagę.

Jeżeli damy na to ktoś popełnia zbrodnię, mordując kogoś na kanapie, to w kinie sytuacja taka byłaby odseparowana od całości, reżyser i dekorator wystawiliby tylko kanapę z ofiarą i mordercą z nożem. Morderca mógłby nawet być niewidzialny (w filmach amerykańskich) a na ekranie mogłaby się ukazać tylko jego ręka i część ciała ofiary, gdzie ma być wpochnięty noż.

I to odniosłoby kolosalne wrażenie niż ta sama scena odegrana w teatrze, przy dekoracjach, które w ciągu całego aktu służyły do wystawienia uczty lub jakiegoś balu maskowego.

Teatr nie może stenografować, jak kino i życie.

I to jest może jedną z najważniejszych przyczyn, głośniejszą ostatnio i wzmożonym powodzeniem kinematografu.

Zagadnienia współczesnego teatru nie cierpią się wobec tego jak sądzą niektórzy teoretycy teatru, na nowej treści utworów scenicznych, lecz przede wszystkim Meplomena przyszłości musi wywalczyć sobie nową formę. Eksperymenty Jewreinowa, niemiec-

kich teatrów ekspresjonistycznych i Czyżewskiego („Ulica Dziwna” w Reducie) w Polsce — nie stoją na wysokości zamierzonych idei.

Bardziej udane są próby artystów rosyjskich w dziedzinie słowoplasterki, gdzie rytm wiersza i słowa dostosowuje się do intonacji głosu, posługując się nie raz śpiewem, przyczem uzupełnia się wrażenie minki twarzy i ruchami ciała.

Występy takie p. Haliny Buczyńskiej w Warszawie na licznych wieczorach artystycznych — wzbudziły szerokie zainteresowanie wśród sfer teatralnych i dały pretekst do stworzenia nowych metamorfoz budy kuglarskiej.

Pan Anatol Stern otworzył „Niebieski Młyn”, który porzuciwszy hasło „l'art pour l'art”, zniósł program na numery kabaretowe, z conferancierką.

Na ugonie poezji ten sam Tytus Czyżewski wprowadza nas w świat kropek, puz, znaków geometrycznych i pojedynczych liter abecadłowych. Zle pojęta dusza współczesności skierowała go na drogi absurda.

Bruno Jankowski w przepięknym swym „Marszu” dał zaledwie zadatek na eufoniczną pocztę.

Liczne poezje hiszpańskie i włoskie drukowane w przekładach w „Zdroju” poznańskim, w „Zwrotnicy” oraz w „Nowej Sztuce” — mogą dać zaledwie pojęcie o tym, co nowy ten prąd mógłby uczynić.

Ekspresjonizm w malarstwie również wyszedł chyba z innego założenia. Jako zaprzeczenie formy naturalistycznych — chwytając rzuty z okna mknącego ekspresu i krzyczącymi kolorami ciska wrażenia swe na płótno. Picasso, Mark Schagal, Van Goy, Wrubel i Sominow — przeprowadzili na tym tle bardzo ciekawe eksperymenty.

Człowiek dnia dzisiejszego oddycha wszystkimi zmysłami.

Nerwowe tempo życia pcha go do oszalańczenia się coraz to nowymi paljatywami.

Kokaimizuje się, pali opium, morfizuje się.

Lubi niezmiennie detektywne dramaty kinowe i życiowe.

Żąda najjednolitszej treści w najkrótszej formie.

Z gazet wyczytuje jedynie kronikę wypadków.

Z całego dnia zachowuje w pamięci najokropniejszy wypadek. O szczegółach zapomina.

W przyszłych pamiętnikach człowieka XX wieku znajdzie się tylko jakieś dziwaczne skróty, niedokończoność my-

śli, kropki, inicjały, znaki aparatu Morsego.

Układa się jakaś dziwna stenografia życia, pełna apokalipsów, kubów, romboedrów, abrakadabry i elips.

Wprowadza się do życia praktyczne go styl telegraficzny i mówi się już sylabami.

Począyna zanikać wielkość pojęć w każdej dziedzinie nauki, stwarzając już nie dziwi.

Małuczko, a fajerwerkami i sztucznym ogniem bengalskim zastąpimy wygasłe słońce.

B. F.

Wojewódzki zlot straży pożarniczych ochotniczych w Łodzi.

Organizuje go Łódzka ogniowa straż ochotnicza.

7 WRZEŚNIA.

Komisja kwaterunkowa na dworcach utrzymuje stały dyżur. Przybywających przez łączników skierowuje do kancelarii straży, skąd rozmieszcza ich po kwaterach. Sztandary pozostają w kancelarii Ł. S. O. O., Sienkiewicza 54.

8 WRZEŚNIA.

Godzina 7.30 rano. Zbiórka asysty i luica sztandarowego w 3-im oddziale LSOO., Sienkiewicza 54.

Godzina 8 rano. Zbiórka delegacji i straży przy ulicy Emilii 5/7.

Godzina 8.15. Przemarsz na nabożeństwo.

Godzina 10 rano. Wymarsz do 1-go oddziału, uroczyste złożenie sztandarów i otwarcie zjazdu. Zebranie delegatów i omówienie spraw organizacji związku wojewódzkiego. Wybory.

Godzina 11.30. Drużyny stojące do ćwiczeń kontynuują próbne ćwiczenia.

Przerwa obiadowa do godziny 3-ej po południu.

Godzina 3 po południu. Losowanie kolejności ćwiczeń i rozpoczęcie konkursu do zmroku.

Godzina 7 wieczorem. Zabawa ogrodowa i koncert w ogrodzie Tow. Akc. K. Szeiblera i L. Grohmana przy ulicy Przędzalnianej 64 (Księży Młyn).

9 WRZEŚNIA.

Godzina 8 rano. Dalszy ciąg ćwiczeń konkursowych, ewentualnie zwiedzanie w grupach urządzeń przeciwpożarnych w fabrykach łódzkich.

Godzina 12.30 do-ej. Przerwa obiadowa.

Godzina 2 do 5-ej. Dalszy ciąg ćwiczeń i ogłoszenie wyniku oraz wręczenie nagród ofiarowanych przez p. ko-

mendanta Ł. S. O. O. dr. A. Grohmana. Godzina 5.30. Alarm Ł. S. O. O. i rozwiązanie zadania taktycznego, szkolnego i wielkiego.

Godzina 8 wieczorem. Bankiet i zakończenie zjazdu.

Adresy: Kancelaria Ł. S. O. O., Sienkiewicza 54, tamże oddział 3-ci, dojazd tramwajami do rogu ulic Główniej i Sienkiewicza Nr. 4, 6, 10.

Oddział 1-y Konstantynowska 4, Tramwaje Nr. 1, 3, 4, 10.

Oddział 4-y Napiórkowskiego 68 — Tramwaj Nr. 4.

Oddział 5-y Emilii 30 do Przędzalnianej — Tramwaj Nr. 10 lub 4 do Emilii 5/7.

Dojazd do miejsca zbiórki Emilii 5/7 dnia 8.9. godz. 8-a rano. — Tramwaje Nr. 1, 3, 7.

Dr. med.

H. Lubicz

POWRÓCIŁ

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.

CEGIELNIANA 43.

Przyjmuje od 12 — 1 i od 4 — 7.

We wtorek

„SPORT”

Pokój z kuchnią

poszukiwany od zaraz.

PUNKT i CENA

OBOJĘTNA.

Oferty pod „ZARAZ” do adm. „Republiki”.

F. KARINTHY.

Amerykański pojedynek.

Wysoce szanowny Panie Gryms!

Z uczuciem wielkiej trwogi biorę pióro do ręki... Pozostało mi tylko sześć miesięcy życia — już czuję na mem oliczu powiew śmierci... Minęło dwa miesiące od czasu, jak nasz pojedynek miał miejsce: wiem, że wyciągnąłem czarną galkę i że muszę iść precz. Wiem również i to, iż jesteś pan surowy i nieugięty i że nie znasz pan litości... A jednak... jednak czuję, iż muszę swoje ramiona błagalnie wyciągnąć do ciebie, o mój ciemny wrogu — i zawołać: Litości, litości!! Boję się straszliwie śmierci, która mnie oczekuje, błagam cię o litość o współczucie: zechciej pan mnie zwolnić z mego obowiązku i daj mi jeszcze trochę żyć — przecież i tak nie wiele mi jeszcze pozostało. Wie pan wszak dobrze, iż jestem bardzo słabowity i z powodu trapiącej mnie choroby płucnej i tak już nie wiele mógłbym korzystać z pańskiej laski... Jeszcze tylko jeden rok najwyżej półtora — a odejdę, pokonany w śmiertelnym pojedynku przez wroga jeszcze bardziej okrutnego, niż pan — przez śmierć.

Litości, panie! Napisz pan jedno słówko tylko, że mi darujesz, że nie pożądasz mego lichego życia. Jeśli nie — ha, wówczas wypełnię zobowiązanie, które przyjąłem na siebie.

Szanowny Panie!

Na list mój z zeszłego miesiąca nie

otrzymałem od niego żadnej odpowiedzi. Znaczy to, iż nie zważnia mnie on z mego zobowiązania. Znam mój obowiązek i nie wahanie, tylko ostatnia iskierka nadziei daje mi pióro do ręki. Pytam się pana ostatecznie: czy w istocie żyje pan sobie, abym się zastrzelił po upływie pięciu miesięcy? Dziś przeglądałem kodeks honorowy, który w odnośnym miejscu głosi, iż kto nie wypełnia warunków pojedynku amerykańskiego, ten musi być zdyskwalifikowany i że przeciwnik jego ma prawo w każdej chwili i na każdym miejscu dać mu w pysk. Chcąc uniknąć tego, upraszam pana ponownie o wyświadczenie mi tej grzeczności i zwolnienie mnie z danego słowa.

Proszę mi nie brać za złe, że tym razem piszę krócej i niedbale. Ale, widzi pan, że zmartwienia i z pragnienia jakie goś zajęcia, któreby mnie mogło trochę zaabsorbować, wstąpiłem do klubu sportowego. Ponieważ jestem bardzo zajęty treningiem, nie mam czasu do stylizowania. Zresztą — nie chce mi się,

Mój Panie!

Znowu minął miesiąc a pan nie odpowiada. Chcę nareszcie wiedzieć, czego pan właściwie chce ode mnie? Czy rzeczywiście nie ma pan innego kłopotu jak to, żebym stał się nieboszczykiem? Czy spadam panu korona z głowy, jeżeli nie strzelę sobie w łeb z powodu jakiegoś tam dziewczyny? Przestań mi pan wreszcie zawracać głowę, zostaw mnie pan w spokoju i daj mi do zrozumienia, że już

nie myślisz o tej idiotycznej sprawie. Wielka mi rzecz, że wyciągnąłem czarną galkę! A jeżeli nawet — to co? Z tem samem powodzeniem mógł pan też wyciągnąć czarną galkę! Już nie przypominam sobie wogóle, jak to się stało: zdaje mi się, żeśmy się któregoś popołudnia pokłócili z powodu tej dziewczyny. Pan postawił przedemną pudło z temi glipiem galkami, żeby albo — albo, no, i wyciągnąłem czarną galkę. Mogę pana zresztą zapewnić, że właściwie chciałem wyciągnąć tę drugą galkę — zupełnie przypadkowo wypadła ta czarna zamiast tej białej. I z powodu takiego głupstwa muszę z panem tyle korespondować!

Dlatego mówię panu: zostawmy tę śmieszna sprawę. Zresztą spieszy mi się bo muszę być za pół godziny na placu sportowym, żeby wziąć udział w walkach zapasniczych. Serwus! Pisz pan!

Panie Gryms!

Miedzy nami mówiąc, jest to niezbyt delikatny sposób postępowania, jeżeli pan pozostawia listy moje bez odpowiedzi. Panie kochany, kto pana wychowywał!

Mnie się już znudziło to ciągle gryzienie do pana. Mam coś lepszego do roboty. Pospiesz się pan z odpowiedzią gdyż w tym tygodniu wyjadę na kilka dni. Mam nadzieję, że zmieni pan swoją idiotyczną taktykę.

Gryms!...

Co się stało?! Zwracam waszą uwa-

ge na to, że więcej pisać do was nie mogę. Jestem cierpliwy tylko do pewnych granic! Chcę do was przemówić po raz ostatni, w dobroci: czy chcecie, żebyśmy o sobie nawzajem zapomnieli? Już do tej zabawy w ślepa babkę!

Te Gryms, posłuchaj no!...

Otrzymałem twój list, w którym do nosisz mi, że jutro, tj. w dniu, kiedy, jak „postanowiliśmy” na zasadzie rezultatu pojedynku, powinienem odebrać sobie życie, przejdiesz koło mego domu i stukniesz w szybę, aby mi przypomnieć, „co mam uczynić, jako gentleman”.

Śluchaj więc, Gryms! Jeżeli chcesz dostać w zęby tak, żeby ci wszystko zęby wyleciały — to możesz się u mnie zjawić z twoją fizjognomią! Zechciej zważyć, że jestem mistrzem iutek drużyny bokserkiej i że wystarczy wpaść pod moje ręce, żeby dostać się do kliniki, jako obiekt studium nad „ciężkimi obrażeniami czaszki”. Swój cię głem przypominaniem każ się wypchać i zostaw mnie w świętym spokoju.

P. S. Niezależnie od powyższego muszę przyznać, że tylko dziesięć dni zapisałem się do klubu atletów. Może się bowiem podzielić z tobą radością z winą, że z mojej choroby płucnej nie został już żaden ślad i że według opinii lekarza mogę osiągnąć wiek męgo pradziadka, tj. 90 lat, co bez traktowania byłoby do pomysłenia. Niech żyć sport!

Przełożył Nth.

CASINO

Najoryginalniejsza sztuka filmowa p. l.

„Strzał w Paryskiej operze”

(z cyklu kobiety z milionami)

6 aktów niebywałych przygód.

Ellen Rychter. UWAGA!

Treść, inscenizacja, humor, artystyczna gra przewyższa sławny obraz „Człowiek bez nazwiska”

292-1

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ
18
SOBOTA

Dziś: Firmina B. W.
Jutro: Marjana
Wschód słońca o g. 4.19
Zachód o g. 7.0
Wsch. księżycy g. 9.14
Zachód o g. 8.58
Długość dnia 14.41
Ubyło dnia g. 2.4

W SPRAWIE ULGI TRAMWAJOWEJ DO 9 RANO.

Do prezydium rady miejskiej wpłynął wniosek nagły w sprawie przywrócenia ulgi na tramwajach miejskich do godz. 9 rano.
Wnioskodawcy motywują wniosek swym, iż poprzednie władze ulgę tę zniosły, a wobec kwestii mieszkaniowej ludność przejeżdżająca niejednokrotnie z miejsca zamieszkania do warsztatu pracy przebywać musi w większym przestronie, że koszty przejazdu tramwajem stanowią poważną część budżetu robotnika i że w razie wprowadzenia ulgi tramwajowej do godz. 9 rano frekwencja na tramwajach zwiększyłaby się.
Rada miejska sprawę tę przesała do załatwienia magistratowi. (b.)

PIERWSZE POSIEDZENIE KONWENTU SENIORÓW.

We wtorek wieczorem odbędzie się w radzie miejskiej pierwsze posiedzenie konwentu seniorów.
Na posiedzeniu tem rozpatrywane będą sprawy, przekazane konwentowi na drugim posiedzeniu rady miejskiej.
Jak się dowiadujemy, następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 23 b. m. (b.)

ROČNIK 1902 BĘDZIE WCIELONY DO WOJSKA 1 LISTOPADA.

Rocznik popisowy 1902, podlegający obecnie przeglądowi lekarsko - wojskowemu, zostanie wcielony do wojska z dniem 1 listopada. Do tego czasu wszyscy ci, którzy popisu, zakwalifikowani jako zdolni do służby wojskowej, będą bezterminowo urlopowani. (b.)

SPRAWA KOLEJKI ŁÓDŹ—TOMASZÓW.

Na skutek uchwały komitetu organizacyjnego budowy kolejki Łódź—Tomaszów prowadzącego prace wstępne pod przewodnictwem p. Karola Geyera w dn. 17 b. m. wyjechał do Warszawy p. wiceprez. Wojewódzki w towarzystwie kierownika oddziału budowy tramwajów podmiejskich p. inż. Brzozowskiego. Wyjazd przedstawicieli miasta do stolicy ma na celu przypięcie sprawy udzielenia miastu koncesji na budowę kolejki Łódź—Rokietnicy—Tomaszów.

Osobiste. W dniu wczorajszym po wrócił z urlopu wypoczynkowego prezes sądu okręgowego p. Kaminski i objął urządowanie. (p.)

Konfiskata odezwy. Upatrując w treści odezwy opozycji w związku z wywołaniem robotników przemysłu włókienniczego w Polsce z datą „Łódź”, w dniu 1923 r. p. n. „Do ogółu członków związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Polsce” celem przestępstwa w art. 129 k. k. prze-

widzianego, komisariat rządu na m. st. Warszawie obłożył w dn. 14 sierpnia r. b. aresztem wyżej wymienioną odezwę przy równoczesnym wytoczeniu sprawy sądowej przeciw winnym wydania i rozpowszechniania tej odezwy. (b.)

Wybory do kasy chorych. W dniu 15 września wyłożone zostaną do przeglądu listy wyborcze do kasy chorych. Członkowie kasy, którzy ukończyli 21 lat, mogą w tym okresie czasu sprawdzić czy nie pominięto ich w spisach. (b.)

Pomoce naukowe i druki dla szkół powszechnych. Wobec licznych zgłoszeń i zapytań inspektorów szkolnych w sprawie dostarczenia przez ministerstwo szkółom powszechnym pomocy naukowych, kuratorium wyjaśnia, że pokrywanie wydatków szkolnych na pomoce naukowe, materiały do nauki, biblioteki i druki należy uskutecznić z funduszy samorządów gminnych. p.

Wyniki przymusowego szczepienia ospy ochronnej. W miesiącu maju i czerwcu b. r. ogółem zgłosiło się do szczepienia ospy 8664 osób, w tem chrześcijan 6591, żydów 2073. Chłopców chrześcijan 3426, dziewcząt chrześcijanek 3165, chłopców żydów 1211, dziewcząt żydówek 862. Dzieci do roku 6999, dzieci powyżej roku 1665.

Wynik szczepienia był następujący: ospa przyjęła się 8163 dzieciom, nieprzyjęła się 26 dzieciom, nie zgłosiło się do sprawdzenia 475 dzieci. (b.)

Dozór sanitarny. Właściciele domów otrzymają w najbliższych dniach czerwone kartki z oznaczeniem numeru do zoru sanitarnego i adresy jego, do którego mieszkańcy danego domu winni zwracać się w sprawach sanitarnych.

Dozory czynne będą od 8 rano do 3 po południu.

Otrzymałe kartki winni właściciele domów wylepić w bramie w miejscu widocznym. (b.)

O czystości dzieci szkolnych. Ponieważ w czasie zwiedzania szkół powszechnych stwierdzono znaczny stopień brudnych dzieci, co należy przypisać zbyt słabej opiece nauczycielstwa kuratorium zwróciło się do inspektorów szkolnych na terenie okręgu ze specjalnym okólnikiem.

Okólnik ten poleca zwrócić uwagę nauczycielstwu, aby baczyło na czystość dzieci i w razie ujawnienia brudu, natychmiast wysyłało do domu, a po powrocie do szkoły poddawało rewidzji. p.

O czystości w kinematografach. Naczelny nadzwyczajny komisariat do spraw walki z epidemiami wydał specjalne rozporządzenie dotyczące stanu sanitarnego kinematografu liczące odwiedzianych przez publiczność. Zgodnie z tym rozporządzeniem, kierownicy teatrów winni zarządzić przynajmniej raz na tydzień zmywanie podług rozczynem karbolu lub kreozotu, albo też rozczynem nafty. p.

Czyszczenie kominów droższe. Władze zatwierdziły nowe stawki pobierane przez kominarzy. I tak za kwartał od 1 kwietnia do 1 lipca onaty wynosić będą od: paleniska — 270 mk., od paleniska z centralnem ogrzewaniem — 400 mk., od kominu piekarskiego z jednym piecem — 27,000 mk., od kuchni lub telowej lub restauracyjnej, oraz od paleniska — 9000 mk., od przewodu kominowego, od kominów przemysłowych — 18 tys. mk.

Od dnia 1 lipca do 1 października ceny podwyższone zostały i wynoszą zamiat powiększonych — 300 6000. 36,000 — 12,000 i 24,000 mk. (b.)

Strejk w elektrowni zażegnany.

Pracownicy otrzymali 33 proc. podwyżki na sierpień.

Związek zawodowy pracowników elektrowni łódzkiej wystąpił z żądaniem podwyższenia płac o 58 proc. od dnia 1-go sierpnia, oraz aby pensje w przyszłości regulowane były według orzeczeń głównego urzędu statystycznego w Warszawie. Jako termin odpowiedzi wystawili pracownicy dzień 16 b. m. do godz. 10-ej rano.

Ponieważ do wyznaczonego terminu pracownicy odpowiedzi żadnej nie otrzymali, zwrócili się oni do zarządcy państwowego elektrowni, który zainicjował konferencję, w której brali udział dyrektor Gołc oraz przedstawiciele związku zawodowego z prezesem związku p. Andrzejakiem na czele.

P. dyrektor Gołc oświadczył na konferencji, iż w sprawach tych decyduje rada nadzorcza elektrowni przy ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie, wobec czego jedynie ona jest upoważniona do udzielania jakichkolwiek podwyżek.

Jednak przedstawiciele pracowników zażądali natychmiastowego załatwienia, choćby sprawę podwyżki, zgadzając się na chwilową zwłokę co do dalszych punktów wystawionych żądań.

Wobec tego jednak, że p. dyr. Gołc nadal stał na poprzednim stanowisku, konferencja została przerwana.

Natychmiast po tej konferencji odbyło się zebranie pracowników elektrowni, na którym p. Andrzejak złożył sprawozdanie z odbytych pertraktacji z dyrektorem elektrowni i po dłuższej dyskusji uchwalono przy-

stąpić następnego dnia, t. j. w piątek, do strejku narazie „włoskiego”.

W dniu wczorajszym od rana bezrobocie ogarnęło warsztaty elektrowni, biura pracowników elektrowni na miejscu, inkasentów, kontrolerów i t. p.

Zatargiem w elektrowni zainteresowało się ministerstwo pracy i w dniu wczorajszym do inspektora pracy Kulickowskiego zwrócił się radca ministerjalny p. Roszkowski, celem poinformowania się o przebiegu zatargu.

Otrzymałszy wyczerpującą odpowiedź inspektora p. Roszkowski oznajmił, iż ministerstwo pracy interpelować będzie w sprawie zatargu w elektrowni łódzkiej ministerstwo przemysłu i handlu. (b.)

O godz. 4 po poł. odbyła się powtórna konferencja między dyrekcją elektrowni, a przedstawicielami związku pracowników, na której p. Gołc zawiadomił zebranych, że otrzymał od rady nadzorczej w Warszawie zawiadomienie, na zasadzie którego przyznano pracownikom elektrowni tutejszej podwyżkę za sierpień w wysokości 33 proc. i 50 proc. na rachunek wyrównania płac pracownikom łódzkiej elektrowni z pracownikami warszawskiej, a dalsze wyrównanie płac nastąpi we wrześniu.

Wobec tego odbyło się zebranie pracowników, na którym zdano sprawozdanie. Po dłuższej dyskusji jednomyślnie przyjęło propozycję dyrektora i natychmiast pracownicy przystąpili do pracy.

Wczorajsze ceny rynkowe. Żywność podrożała od 60 do 80 proc.

Ostatnio, pomimo energicznych starań referatu walki z lichwą ceny produktów spożywczych poszły szalenie w górę.

Kmłotkowie nasi kpią sobie formalnie z wszelkich obowiązujących przepisów i paskują na żołądkach szerokich warstw ludności miejskiej.

W ostatnich dniach zaobserwować można olbrzymi wzrost cen zupełnie nie współmierny z wzrostem drożyzny w innych dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Ceny rynkowe zmieniają się co kilka dni, tak, że zarobki ludności robotniczej i warstwy urzędniczej nie mogą wystarczyć nawet na zaspokojenie najniezbęd-

niejszych potrzeb.

Ceny rynkowe w dniu wczorajszym w porównaniu z cenami wtorkowymi wzrosły 60 do 80 proc.

Ceny rynkowe w dniu wczorajszym przedstawiały się następująco:

Masło kwarta 80 tys. mk., śmietana litr 28 tys., twaróg litr 20 tys., jajka mendeł 30 tys., kartofle ćwiartka 30 tys., cebula kgr. 4 tys., kapusta 1 główka 4 do 9 tys., ogórki mendeł 15 do 20 tys., kapusta włoska 4 tys., kalafior sztuka 3 do 8 tys., galarepa 1 sztuka 500 mk., marchew 1 pecek 1000 mk., pietruszka 1 pecek 500 mk., buraczki pecek 1000 mk., groch w strączkach 1 kgr. 1000 mk., pomidory kigr. 30 tys. mk. (p)

O cukier dla miast.

Co radzi nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną.

W związku z rozpoczętą przez nadzwyczajny komisariat dla zwalczania drożyzny rozsprzedaży cukru nadzwyczajny komisariat wyjaśnia, że uważa za niezbędne polecenie miastom, ażeby przestrzegało zasad następujących:

1) Magistraty winny finansować kupno cukru samodzielnie.

2) Ceny cukru winny być kalkulowane według własnych faktycznie poniesionych kosztów.

3) Cukier winien być sprzedawany w sklepach miejskich lub w spółdzielniach instytucji społecznych lub w insty-

tucjach prywatnych pod kontrolą miasta

4) O podziale cukru i punktach sprzedaży winna być ludność powiadomiona

Dowiadujemy się, że tak poważna instytucja jak hurtownia sejmiku łódzkiego i brzezińskiego, która aprowiduje kooperatywy w powiatach nie może uzyskać cukru bezpośrednio, lecz zmuszona jest zaopatrywać się w takowy u pośredników, co naturalnie wpływa na drożyznę tego produktu. (p)

N. P. R. przeciwko rządowi Chjeny.

Rewelacyjne uchwały delegatów „Pracy”.

W dniu 16 b. m. odbyło się zebranie delegatów związku „Praca” przy liczbie około 1000 reprezentantów fabryk.

Porządek obejmował następujące punkty: 1) podatek dochodowy, 2) kasa chorych, 3) wyliczanie komisji statystycznej, 4) redukcja dni roboczych, 5) wnioski.

Powyższe sprawy referował p. Kazimierz, który wyjaśnił zebranym sprawę podatku dochodowego zaznaczając, że obecnie skala podatkowa została zmieniona w takim stosunku, że będą musieli wszyscy robotnicy płacić podatek dochodowy.

Skala podatkowa, którą obecny rząd ustanowił, obciąża robotników niezmierzenie, ponieważ zarobki ich obecnie są niskie i nie wystarczają na najskromniejsze zaspokojenie potrzeb, wobec czego po dodaniu do tego stopy podatkowej, skala życia jeszcze bardziej się obniży.

Rząd obecny przerzucił ciężar podatkowy na klasę pracującą, mimo jej niewystarczających zarobków.

Poprzedni minister skarbu ustalał co pewien okres czasu tabelę, przewidującą minimum zarobku, co na 1 lipca wynosiło 15.000.000 mk. w stosunku rocznym. Jeżeli który z robotników zarabiał więcej, to płacił w stosunku procentowym 1,1 pr., a obecnie skala rozpoczyna się od 200.000 mk. w stosunku rocznym, co stosunek procentowy przewiduje 0,3 proc., czyli że o-

becnie nawet dział z p. d kościoła płacić będzie podatek. Tej krzywdzie robotnicy winni się przeciwstawić. Niech płacą podatki ci, którzy mają wielkie bogactwa zdobyte kosztem państwa i klasy pracującej, a robotnicy od swych głodowych płac podatek płacić nie są w stanie.

Nad referatem wywiązała się dyskusja i poszczególni mówcy nawoływali do zebrań po fabrykach i protestów przeciwko nowej krzywdzie, stosowanej wobec robotników. — Rząd Witosa-Chjeny — wołali mówcy — osłonił bogaczy od płacenia podatków i narzucił ciężary na robotnika, który przeciwko temu winien zaprotestować.

W sprawie kasy chorych referent zamunikał zebranym, że termin wyborów w kasie chorych został ustalony i że listy wyborcze zostaną wyłożone do przegladu wszystkich pracowników — członków, którzy ukończyli 21 lat.

Lokale wyszczególnione będą w specjalnych afiszach i odpowiednich tabelkach wyborczych.

Następnie poruszono sprawę obecnej podwyżki opłaty na kasę chorych, która ma być podwyższoną o 100 proc. Na powyższe referent odpowiedział, że zostały tylko podwyższone pozycje końcowe, t. j. z mk. 60.000 na 160.000 mk., ale to robotników nie dotyczy, gdyż będą oni mieli stale

stosowną stopę procentową 2,6 proc. od swych tygodniowych zarobków. Podwyżka ta obowiązuje tych pracowników, którzy zarabiają 6 i więcej razy od robotników.

Następnie przystąpiono do omawiania wyliczeń komisji statystycznej i po zreferowaniu sprawy przez p. Kazimierza, który stwierdził, iż urząd statystyczny nie dał odpowiedzi w sprawie żądań robotników, aby wziąć pod uwagę towar na ubrania i bieliznę, mówcy potępiali opieszałość i lekceważenie obowiązków tego urzędu i żądali aby sprawę załatwić na miejscu bez ingerencji Warszawy.

W sprawie zastój w przemyśle referent wezwał zebranych, by w ciągu najbliższych dni złożyli dane o redukcji pracy w fabrykach i o zamkniętych zupełnie zakładach przemysłowych.

W wolnych wnioskach powzięto rezolucję następującej treści:

1) zebrani delegaci związku „Praca” w dniu 16 sierpnia 1923 r. w liczbie około 1000 osób wzywają ogół robotników do zorganizowania zebrań w fabrykach w celu powzięcia uchwał protestacyjnych przeciwko krzywdzącej skali podatkowej. Zebrani domagają się od rządu ustalenia minimum płac w stosunku do podatku, które określają na 25 milionów w stosunku rocznym od tej sumy dopiero winien być stosowany podatek w wysokości 0,3 proc. na

okres 2 miesięcy. Na każde następne miesiące winna być zmieniona tabela podatkowa w tym stosunku, w jakim obniży się marka polska.

2) w sprawie kas chorych zebrani potępiają obecną politykę p. komisarzy, stosowaną wobec ubezpieczonych, jak również domagają się przyspieszenia wydatków — jednocześnie zebrani potępiają rokracizm stosowany w tej instytucji, pogarszający i tym sposobem pogłębiający niezmiernie podrywa autorytet tej instytucji i zniechęca robotników.

W sprawie zastój i zamykania fabryk zebrani domagają się od czynników przemysłowych by te wniknęły naprawę w stan gospodarki, stosowany z krzywdą dla państwa, jak również i klasy robotniczej, gdyż przemysłowcy z niewyjaśnionych przyczyn z dnia na dzień stanowią pogarszają i tym sposobem pogłębiają straszną nędzę, która przejawia się w otwarte wrzenie przeciwko państwu i rządowi.

Zebrani wzywają posłów robotniczych by odpowiednio postawili sprawę krzywdy wobec rządu i sejmu. Jeżeli rząd zabierze spokój w państwie to musi zabiegać o robotnikom pracę i godziwy zarobek, inaczej niebezpieczeństwo rozruchów będzie w każdej chwili zagrażać. (b)

Nowy sposób obliczania kosztów utrzymania.

Jakie instrukcje otrzymał inspektor pracy p. Wyżkowski z Głównego urzędu statystycznego.

Jak się dowiaduje B. L. P., w dniu wczorajszym przewodniczący komisji do badania kosztów utrzymania w Łodzi inspektor pracy Wyżkowski otrzymał instrukcję z głównego urzędu statystycznego, w jak sposób należy obecnie obliczać koszty utrzymania w Łodzi.

Jak nas poinformował pełniący zastępczo czynności przewodniczącego komisji p. W. według otrzymanych instrukcji komisja powinna obliczać przeciętne ceny w porównanym pół miesięcznym okresie (przeciętne ceny z 15 dni) z przeciętnymi cenami w poprzednim pół miesięcznym okresie (przeciętne ceny z 15—16 dni).

Porównaniu ulegają nie krańcowe tygodnie 2 okresów, lecz całe okresy.

Ponadto wprowadza się do obliczeń odzież, bieliznę i obuwie według norm, stosowanych przez komisję główną. Ceny odzieży, bielizny i obuwia należy brać z ostatnich tygodni porównywanych okresów.

Wszystkie koszty tak jak dawniej sporządza się do wydatków dziennych.

Co do obliczeń, to należy wziąć pod uwagę następującą tabelkę:

Palto jesienne męskie 1 na sześć lat, garnitur wełniany męski 1 na 5 lat, ubranie robocze męskie 1 na 1 rok, palto damskie 1 na 6 lat, sukienka damska wełniana 1 na 5 lat, ubranie kobiece codzienne 1 na 1 rok, koszula męska z gorsem 1 na 1 miesiąc, kamasze męskie chronowe

czarne 3 na 1 rok i zelówkę męskie 3 na 1 rok.

Jako przykład obliczenia służyć może obuwie.

Norma obuwia wynosi 3 pary kamaszy męskich i ilość ta reprezentuje wogóle wydatek na obuwie całej rodziny, dlatego nie uwzględnia się obuwia damskiego; to samo dotyczy i koszul.

Cena obuwia w pierwszej połowie sierpnia (ostatni tydzień) równa się 1 milion marek dzienny koszt obuwia równa się 1.000.000 : 365.

Gatunek towaru bierze się średni, noszony przeważnie przez warstwy pracujące.

W tym celu wyznacza się 10—15 magazynów dla stałego badania cen poszczególnych artykułów. Jeżeli raz jeden ustali się ceny, to w następnych okresach można zasadniczo badać wzrost procentowy tych artykułów i w ten sposób ustalać się będzie cenę każdego z nich, uwzględniając naturalnie najczęstsze rzeczywiste ceny. Jest to jedynie możliwe postępowanie wówczas, jeżeli nie sposób ściśle określić gatunku i charakteru każdego towaru.

Szczególne trudności przedstawia palto jesienne, którego w pewnych sezonach niema w sprzedaży. W tym wypadku ustala się, o ile procent podniosła się wogóle odzież męska w danym okresie i o ten procent powiększa się poprzednio przyjętą cenę palta. (b.)

Jakie kary nakładać będzie komisariat rządu.

Zmieniono wysokość i sposób ich nakładania.

Na zasadzie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, komisariat rządu na m. Łódź zmienił sposób i wysokość nakładania kar w następujący sposób:

Za niestosowanie się obowiązku o powszechnym szczepieniu ospy, winni ulegać będą karze w wysokości 200 złp zamiast dotychczasowej kary 500 mk.

Za tamowanie ruchu ulicznego pieszego i kołowego, winni karani będą do razna kara w wysokości 100.000 mk. a

po przesłuchaniu karą do miliona mk.

Za niedokładne prowadzenie statystyki robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie przemysłowym, względnie za nieprzedstawienie właściwym władzom wykazów stanu robotników w przepisanych terminach, winni karani będą grzywną do miliona mk. po raz pierwszy, a za następnym razem 2 miliony mk. i 2 miesiące aresztu włącznie.

GROŹBA STREJKU W CEGIELNIACH

W lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja między właścicielami polskiego związku budowlanego, a właścicielami cegielni w sprawie podwyżki dla ceglarzy.

Po dłuższej dyskusji robotnicy zgodzili się na podwyżkę od dnia 16 b. m. do dnia 20 b. m. w wysokości 23 proc. utrzymując żądanie regulacji plac w przyszłości według orzeczeń komisji statystycznej lub komisji włóknarzy, na co pracodawcy się nie zgodzili.

Wobec tego odbędzie się w poniedziałek powtórna konferencja i o ile właściciele cegielni nie ustąpią, we wtorek w cegielniach wybuchnie bezrobocie. (b)

STREJK W FABRYCE PLUSZU FINSTERA.

Jak już donosiliśmy, w fabryce pluszu Finstera przy ul. Juliusza 17, wybuchł strejk na tle wyrównywania plac.

Strejk trwa już od 7 tygodni i w związku z tem odbyła się w krajowym związku przemysłu włókienniczego po wtórna konferencja między przedstawicielami firmy a delegatami związków zawodowych.

Na konferencji przedstawiciele firmy oświadczyli, iż przy ustalaniu plac nie mogą kierować się placami w innych fabrykach, wobec czego konferencję zerwano i strejk trwa w dalszym ciągu.

Obecnie zarząd firmy wystosował do strejkujących robotników imienne pisma, z zawiadomieniem, iż wskutek

Dlaczego nie w Łodzi? Ze względu na brak i drożyznę tłuszczów i wędlin w Krakowie, magistrat tamtejszy zakazał wywozu z Krakowa tłuszczów zwierzęcych jadalnych i wędlin do specjalnego zarządzenia magistratu.

To samo należałoby uczynić w Łodzi. (b)

Kronika policyjna.

TROCKA SIE AWANTURUJE.

W domu przy ul. Wrześniowskiej nr. 6 wybuchła bójka między Wandą Zielińską rodzeństwem, Kister i rodzeństwem Trockich bójka. Wojownicze rodzeństwa pogodził dopiero przybyły posterunkowy. b

ZNACZNA KRADZIEŻ.

W mieszkaniu Ignacego Kapeli skradziono garderobę oraz cały szereg przedmiotów łącznej wartości 140 milionów marek. d.

redukcji w tkalni pluszowej wymagalim pracę na 2 tygodnie. Natomiast ci, którzy wobec przedłużającego się strejku pracują w innych fabrykach, stali zwolnieni z pracy. (b)

ZATARG W FABRYCE „WIDZEWSKA MANUFAKTURA”.

Swego czasu administracja fabryki „Widzevska Manufaktura” obiecała robotnikom po 2 korce węgla w cenie 10 tys. mk. za korzec.

Po kilku dniach administracja fabryki przyrzeczenie swe cofnęła i zawiadomiła robotników zwrócić się do inspektora pracy.

Odbyla się w sprawie tej konferencja między zainteresowanymi stronami z udziałem inspektora Kulickowskiego, której przedstawiciele firmy oświadczyli, że wobec kryzysu węglowego nie mogą się ze swych przyrzeczeń wycofać.

Ostatecznie pod naciskiem p. inspektora „Widzevska Manufaktura” zgodziła się swym robotnikom po 1 korcu węgla w cenie 120.000 mk., przyczem robotnicy wypłacają będą należność ratami.

ZATAR W FABRYCE ZYLBERSZTAJNA.

W fabryce Zylbersztajna przy ul. Pustej wybuchł zatarg na tle niespełnienia przez przemysłowców do robotników. Sprawę tę skierowano do zwłoku przemysłowców. p.

ARESZTOWANIE 22 SKUPIAJĄCYCH NA RYNKU PRODUKTÓW.

W dniu wczorajszym policja 7 kompanii sariatu dokonała obławy na Zielonym Rynku na inw. dwa, siłujące produkty przed godziną oznaczenia.

Ogółem odpr. dzono do robotników walki z lichwą 22 osoby, co do których sp. sato odpowiednie protok. b.

POŻARY W OKOLICY.

Onegdaj o godz. 12.30 w nocy wsi Wronowice, starostwa łaskiego wybuchł pożar. Pastwa płomieni, w buchu zagród wraz z zabudowaniami, w których znajdowały się tegoroczne siewki. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

W Topoli pow. łeczyckiego wybuchł pożar, postaw. którego padło w buchu zagród wraz z inwentarzem. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

W Radomsku wybuchł pożar pastwa którego padło 14 zagród. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. znaczone. d.

Jak się oblicza podatek obrotowy.

Wyjaśnienie min. skarbu.

W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja przemysłowców łódzkich w osobach dr. Barcińskiego, mec. Pawłowskiego i p. Jastrzębskiego, która w sprawie podatku obrotowego zwróciła się do ministerstwa skarbu i otrzymała następujące wyjaśnienie:

1) Do sumy obrotu podlegającego podatkowi nie dolicza się wartości artykułów, wydanych z zakładu przemysłowego lub należących do niego składów zakładowej hurtowej sprzedaży, należących do tego samego właściciela, o ile zakład ten nie jest oddzielnym zakładem handlowym. Sprzeczną z tym twierdzeniem interpretacji tutejszej izby skarbowej i podważających jej organów jest błędna. Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczyć należy, że w myśl ustawy II art. 4 nie uważa się za oddzielne zakłady hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, o ile te zakłady są utrzymywane przez przedsiębiorstwa przy samym zakładzie przemysłowym lub pozo nim, lecz w obrębie miejscowości będącej jego siedzibą lub w miejscowości będącej poza jego siedzibą, o ile jest to jedyny hurtowy

zakład sprzedaży poza siedzibą zakładu przemysłowego.

2) Pobieranie na rzecz samorządu podatku przemysłowego w wysokości 0,5 proc., chwilowo niema jeszcze żadnej podstawy.

Niemniej jednakże min. skarbu licząc się z potrzebami samorządu wydało izbom skarbowym zarządzenie o ściągnięciu tego podatku już od obrotu za miesiąc lipiec.

Wobec tego zalegalizowanie poboru tego podatku, poczynając od lipca, nie podlega żadnej wątpliwości i nastąpi w najbliższej przyszłości.

Ponieważ sprzeciw w uiszczeniu pościągnąłby tylko komplikacje natury prawnej bez żadnych korzyści praktycznych, należy przeto podatek przemysłowy na rzecz samorządu za lipiec wpłacić wraz z uiszczeniem tego podatku na rzecz skarbu państwa.

Dotychczasowy podatek obrotowy miejski (0,2 proc.) tem samem upada, a kwoty wpłacone z tyt. tego podatku za pierwsze 6 miesięcy r. b. będą płatnikom zaliczone. (p.)

W jaki sposób należy obliczać podatek dochodowy.

Procent, jaki ustawowo płaćć moć od dochodu okresowego pracownik, ustalony jest od pensji w stosunku rocznym, t. zn. o ile pracownik pobiera np. 4 miliony marek miesięcznie, stosuje się do przewidzianej dla dochodu rocznego 4 miliony $\times 12 = 48$ milionów np. 2 proc. które mu się od pensji miesięcznej

O ile otrzymywał on ponadto 1) dodatkową wynagrodzenie, 2) lub jednorażową zapomogę np. w sumie jednego miliona marek, w pierwszym wypadku w danym miesiącu pensji i te sume ogółem przyniesione za podstawę do wyliczenia podatku dochodowego (więc 5 milionów $\times 12 = 60$ milionów, norma dla tej sumy np. 3 proc. już wyższa).

W drugim wypadku dodawano ten dochód do ogólnego rocznego uposażenia podatku dochodowego, wypadała niższa norma $5 \text{ mil.} \times 12 = 48 \text{ mil.} + 1 \text{ mil.} = 49 \text{ mil.}$, norma dla tej sumy).

Wynika kwestia jak traktować dodatkowy procent od drożyzny. W ministerstwie skarbu ustalono, że od 1 sierpnia r. b. podry wyliczenia z tym procentem (zgodnie 31 uł. mies.) uważać należy za płacę zasadniczą, której oblicza się podatek w stosunku rocznym, wszelkie zaś dodatki po zwykłym okresowym uposażeniem, traktować należy jako dodatek jednorażowy, w przeciwnym zaś razie, jako uposażenie odrębne, od którego osobno oblicza się podatek w stosunku rocznym.

Dla zilustrowania przytoczymy dwa wypadki konkretne.

Pracownicy A i B otrzymali 1 sierpnia miesięczne uposażenie po 4 miliony. W ciągu sierpnia nadto pracownik B otrzymał dodatek oddzielnie 1 miljon. Na 1 września obydwaj otrzymali znów po 5 milionów. Podatek dochodowy obliczać się będzie jak następuje. W sierpniu:

4 miliony $\times 12 = 48$ milionów. Norma procentowa dla tej sumy wynosi a proc. co do 4 milionów daje pewną sumę b.

Dodatek 1 miljon pracownika B w sierpniu traktowany jest odrębnie, więc przy obliczaniu podatku mnoży się go przez 12, co daje sumę 12 milionów, dla której żadna norma procentowa nie jest przewidziana. Zatem od tej sumy pracownik B podatku nie płaci.

We wrześniu:

płaca zasad. 4 miliony $\times 12 = 48$ mil. dodatek jednorażowy 1 milj.

Razem 49 milj.

Norma procentowa dla tej sumy wynosi bez zmiany a proc., co daje do potrącenia podatek od 5 milj. w sumie c, którą płaci obydwaj pracownicy A i B.

Wiadomości gospodarcze.

OBROTOWE NA GIEŁDZIE ŁÓDZKIEJ.

Dowiedziemy się, że wskutek telegraficznego rozporządzenia ministerstwa walutowe zostały na giełdzie łódzkiej obrotu walutowe z dniem dzisiejszym.

„STARACHOWICE“.

Zdarzeniem dnia jest zatwierdzenie nowego dnia jest emisji Starachowic dla pokrycia nowej emisji Starachowic dla emisji akcji za każdy kupon, lecz i nowa emisja 1,1 miliona akcji po 25.000 za sztukę. Otóż dotąd mieliśmy w obiegu 1,1 miliona akcji, przybywa za kupony 1,1 miliona i nowe emisje 1,1 miliona, razem zatem 3,3 miliona samych Starachowic, czyli, iż kapitał zalegający wynosić będzie mk. 1.650 milionów. Nie ulega wątpliwości, iż akcje

narzuszające otrzymujący nową akcję za kupon dywidendy otrzymali nieład podarek, bo akcje bez kuponu są notowane na giełdzie po miljonie i spadły za ledwie na 900 tys. Jeżeli zatem, uwrzgle dniając silny kapitał rezerwowi specjalny, policzylibyśmy cały kapitał „Starachowic“ po cenie giełdowej tylko 750 tysięcy za sztukę, to otrzymamy kapitału 2,475 miliardów, którego normalna rentowość wynieść powinna po 10 proc. przynajmniej 157 i pół miljaru rocznie. Na taki zysk netto trudno liczyć, pozostaje tylko zamiana tych miliardów na jakikolwiek miernik parytetowy, a wtedy przekonamy się, iż akcja na giełdzie notowana jest tylko 3 dolary, t. j. 6 rb. lecz, że 1,3 miliona akcji po 6 rubli jest zaledwie 20 milionów rubli, które łatwo dać mogą dwa miliony rubli złotych rocznie zysku ze swoich lasów, rud, wielkich pieców i fabryki amunicyjnej.

KONCESJE NA HANDEL DEWIZAMI MUSZA BYĆ ODNOWIONE.

W myśl ostatniego dekretu min. skarbu, banki dewizowe, oraz komisjonerzy dewizowi, winni posiadane na prawo handlu dewizami koncesje odnowić u delegata ministerstwa skarbu do dnia 28 b. m.

O ile do tego czasu powyższe koncesje odnowione nie zostaną, zarówno banki jak i komisjonerzy pozbawieni zostaną prawa handlu dewizami. (b)

GIEŁDY.

—:—

OFICJALNA CEDULA WALUTOWA.

PAT. — WARSZAWA, 17 sierpnia — GOTÓWKA.

Dolary 246.242.000
C Z E K L
Nowy Jork 246.242.000.
Londyn 1.195.000 — 1.150.000
Berlin 00.8.
Paryż 13400 — 12900
Zurych 44400

OFICJALNA CEDULA AKCJOWA.

(Notowano w tysiącach marek polskich).

Wild 170 — 165 175.
Michałów 590 — 570 — 580.
Firlej 165.
Drzewo 48 — 45 46.
Cegielski 155 — 137 i pół — 139.
Rohn 255 — 260 255.
Ostrowiec 1700 — 1500 — 1600
V em. 1435 — 1460 — 1400.
Rudzi 600 — 515 — 550.
Starachowice 930 — 810 — 835.
Ursus 300.
Pocisk 160 — 145 — 150.
Parowóz 140 — 116 — 125.
Zieleniewski 1850 — 1800.
Żyrardów 30 — 29 — 30.
Berkowski 125 — 105.
Jaglkowscy 37 — 33.
Ekspl. soli pot. 1250 — 1200.
Żeluga 28.
Zawiercie 40 — 35 — 39.
Polbal 37 — 35 — 36.
Cmielów 225 — 220.
Norblin 400 — 300 — 375.
Pol. Tow. Elektr.
Nobel 310 — 280 — 285.
Chodorów 1300 — 1000 — 1190.
Nafta 130 — 115.
Siła i światło 560 — 450 — 500.
Pustelnik 240.
Tow. Akc. sk. skór. 67.
Kabel 200 — 195.
Papiern. „Kleczew“ 202 i pół — 180 — 190.
Warsz. Synd. Roln. 900 — 1800 — 1700.

Kijewski 580 — 625 — 610.
Czekocice 4800 — 4300.
Cukier 6800 — 9500 — 7100.
Łazy 95 — 90.
Węgiel 950 — 730 — 940.
Lilpol 190 — 170 — 175.
Modrzejów 1450 — 1325 — 1350.
Ortwein 150 — 180 — 155.
Bank Dyskontowy 850.
Bank Handlowy 1150 — 1075.
Bank dla H. i P. 214.
Bank Kredyt. W. 240 — 280.
Bank Małopolski 102 i pół.
Bank Pol. Prz. Lw. 90 — 75 — 87.
Bank Zw. Ziemian 85 — 105.
Bank Zw. Sp. Zar. 400.
Bank Handl. w Poznaniu 230.
Bank Wileński H. Pryw. 130.
Bank Ziem. Kredyt. 40 — 38 — 55.
Spiess 180 — 170.
Haberbusch 650 — 560.
Puls 80 — 70 — 85.
Gosiawice 510 — 460 — 480.
Czersk 1225 — 1150.
Trzebinia
Spirytus 1300.
Rylscy 44 — 41.
Elektryczność 175 — 160.
Pol. Prz. Naft. 625 — 590 — 635.
Zach. Tow. dla H. i P. 40 — 47 i pół.
Marysin 725.
Tendencja zniżkowa.

PRZEDGIEŁDA AKCJOWA.

Pierwsze i drugie notowania.
Bank dla Handlu i Przem. 214
Bank Przem. Lwów 80
Bank Małopolski 80
Chodorów 1225000 — 1000000

Cegielski 144 — 142500
Pocisk 160 — 135
Nafta 120 — 115
Nobel 300 — 285
Parowozy 130 — 122500

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

A. W. — WARSZAWA, 17 sierpnia. — Tendencja dla akcji słaba.

Trzebinia 290.
Cegielski 135.
Zieleniewski 1.800.
Parowóz 125.
Nafta 118.
Nobel 285.
Chodorów 1.190.
Bank Pol. Przem. Lwów. 87 i pół.
Ekspl. soli potas. 1.200.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 17 sierpnia. — Urzędowe notowania. (Pierwsza gotówka, druga czek).

Warszawa 1625.
Marka polska 1625.
Belgia 141645 — 142355.
Dania 594510 — 597490.
Włochy 135660 — 136340.
Anglia 14563500 — 14636500.
Ameryka 3192000 — 3208000.
Francja 175560 — 176440.
Szwajcaria 578550 — 581490.
Austria 4538 — 4611.
Praga 93765 — 94135.

PAT. — ZURYCH, 17 sierpnia. — Notowania koncowe.

Berlin 0.000150.
Nowy Jork 551.50.
Londyn 2522.
Paryż 30.60.
Mediolan 23.70.
Praga 16.17 i pół.
Warszawa 0.0024.
Wiedeń 0.0077 i pół.
Korony stempl. 0.0078.
PAT. — GDANSK, 17 sierpnia. — Urzędowe notowania.
Dolary amer. 3841375 — 3859625.
Funt szterl. 174562550 — 17543750.
Marki polskie 1695.75 — 1704.25.
Przekaz na Warszawę 1596 — 1604.
Przekaz na Paryż 1995.00 — 2005.00.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 16 sierpnia — Dowóz do portów Atlantyku i Goltu 9000, dowóz wewnątrz kraju 9000, wywóz do Anglii 1000 wywóz na kontynent 8000.

Loco 25.75, sierpień 24.84, wrzesień 25.06, październik 24.51 — 24.56, listopad 24.40, grudzień 24.40 — 24.42, styczeń 24.05 — 24.08, luty 24.14 — 24.15, marzec 24.05 — 24.10, kwiecień 23.80.

NOWY ORLEAN, 16 sierpnia — Loco 23.93, na październik 23.90, na grudzień 23.86, na styczeń 23.80, na marzec 23.78, na maj 23.68.

BREMA, 16 sierpnia — Bawelna amerykańska cena za 1 kl. 1.750.996 mrk. niem. notowania nominalne.

LIWERPOOL, 16 sierpnia. — Notowania koncowe: (giełdy bawelnianej), październik 13.69, grudzień 13.38, styczeń 13.29, marzec 13.14.

Teatr letni „SCALA“ w ogrodzie

Cegielniana 16.

W razie niepogody w teatrze zimowym

Cegielniana 18.

Jedynie miejsce rozrywek.

Codziennie

światny program № 8

z udziałem pierwszorzędnych sił.

Teatr „SCALA“ Cegielniana № 16.

4 Gościnne występy zespołu żydowskich artystów teatru Kamińskiego w Warszawie.

Dziś w sobotę dn. 18-VIII. o godz. 3 po poł. po cenach znizzonych.

„Talmudysta“

szluka w 4 akt. Rakowa.

Sobota o godz. 8.30 wiecz.

„Dla Dziecka“

szluka w 4 akt. Szora.

Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia przy kasie teatru. 308—1

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO BANKU DEPOZYTOWEGO SPÓŁKI AKCYJNEJ

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 3 września 1923 r. o godz. 12 w południe, w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 5, odbędzie się w drugim terminie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

PRZEDMIOT OBRAD:

Sprawa otwarcia oddziałów Banku w Londynie i Paryżu.

Stosownie do § 43 Statutu, Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje, względnie świadectwa tymczasowe, bądź też kwity depozytowe lub zastawowe instytucji kredytowych, najpóźniej w dniu 26 sierpnia 1923 r. w Instytucji Centralnej w Łodzi, lub w Oddziałach Banku w Warszawie i Lwowie.

Pełnomocnictwa do głosowania winny być przedłożone Zarządowi najpóźniej w dniu 30 sierpnia r. b. (§ 42 Statutu).

Łódzki Bank Depozytowy, Spółka Akcyjna W ŁODZI

BANK DEWIZOWY

załatwia wszelkie zlecenia dewizowe, otwiera rachunki eksportowe i wydaje z upoważnienia P.K.K.P. odnośne zaświadczenia eksportowe za pobraniem ustalonej prowizji.



Dr. med.

Braun

Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8-10 i pół.
1-2 i od 5-8.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka Nr. 1.
Przyjmuje od 11-1 i od 5-11.
Dla pan od 4-5.

Lekarz dentysta

Szatensztajn
Perelmutterowa
powrócił.
Cegielniana 15. 259-6

Korespondentka - stenotypistka

polsko-niemiecka z gruntowną znajomością francuskiego i angielskiego obecnie w jednym z wielkich przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego pragnie zamienić posadę.

Laskawe oferty sub "A. Z." do adm. "Republiki". 246-2

Mieszkanie.

Słoneczne mieszkanie, gruntownie odremontowane z 4 pokoi z kuchnią w Białymstoku, w śródmieściu, chce zamienić na takowe 3-4 pokoje z kuchnią w Łodzi. Oferty składać: ul. Narutowicza 34 m. 14. 196-3

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Okulista

Dr. med. S. J. SZWEIG, Zawadzka 6
powrócił. Godz. 11-1 i 4-5. 60-3

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

KUSZERKA PIPIKOWA

przyjmuje zamówienia na ciasteczki i przyjeżdżających, Piotrkowska Nr. 132. 699

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

HELENÓW

W sobotę, dnia 18-go sierpnia 1923r.

KONCERT.

Początek o godz. 5.30 po poł.

Dni Koncertowe: czwartki, soboty, niedziela i dni świąteczne.

Są do wynajęcia place tenisowe na godziny.

Tramwaje kursują w dni koncertowe do g. 11 w. od 1 do Helenów.

Leśny Majątek

NA KRESACH

obszarem 2,000 dziesięcin, w tem 500 dziesięcin lasu dwukośnych, 826 dziesięcin lasu sosnowego, 674 dziesięcin lasu liściastego, a mianowicie: olchy, osiki, świerki i dębiny w wieku od 60 do 120 lat w gatunku pierwszorzędnym.

Może być sprzedany sam las do wyrobu, lub też całość wraz z ziemią.

Zgłoszenia: Warszawa, Moniuszki 7. m. 2.

Okazyjnie do natychmiastowego sprzedania

- 1) 2 samochody ciężarowe po 4-5 tonn "Daimler" i "Kommer" na gumach.
- 2) Maszyna parowa 250 KM. niemiecka z kondensacją.
- 3) Kocioł lokomobilowy na kołach 68 mtr. 28 10/12 atm. ciśnienia.
- 4) Komin żelazny 600 mm. średn. 269-2

Informacji udzielają:
Łódź, Piotrkowska 56 / Częstochowa, Fabryczna
A. DZIAŁOSZYŃSKI. / S. DZIAŁOSZYŃSKI.

DYREKCJA

8-klasowego GIMNAZJUM HUMANISTYCZNEGO MARJI HOCHSTEINOWEJ

23 Wólczańska 23

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września r. b. o godzinie 4-ej po południu.

Podania przyjmuje kancelaria codziennie w godz. 10-12 i 4-7.

Place 150 procent drożej

kupuję Brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterię, garderobę i dywany. 267

Konstantynowska 7
Z. MILICH,
prawa oficyna i piętro

Dentysta

L. Torończyk

Cegielniana 46

wznowił przyjęcia.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż (za wyraz 450 m)

Dywan perski gabinetowy sprzedam. Lipowa 36, m. 2, parter. 72-2

Tokarnie pociągowe 1 metr 20 c. sprzedam. Pańska 78, Wojcik. 95-2

Do odstąpienia zaraz lokal składający się z 6 pokoi 4-ej na parterze, dwóch na piętrze na ul. Piotrkowskiej, zdany na biuro lub na jakiś interes. Oferty pod "Lokal". 286-2

Wawaler Izraelita z średnim wykształceniem z inteligentnej rodziny pragnie jakiegoś zajęcia. Referencje na pierwsze. Laskawe oferty "dia kwatery". 280-2

Rozmaite. (za wyraz 360 mk.)

student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3 (druga brama). 265-5

Posady.

ABSOLWENT Szkoły Handlowej, wykwalifikowany pomocnik buchaltera, pragnie znaleźć posadę. Laskawe oferty do adm. "Republiki" dla "M. K." 124-6

Manikurzystka poszukuje zajęcia w zakładzie fryzjerskim. Oferty do "Republiki" pod "E.L." 124-6

Putynowany korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

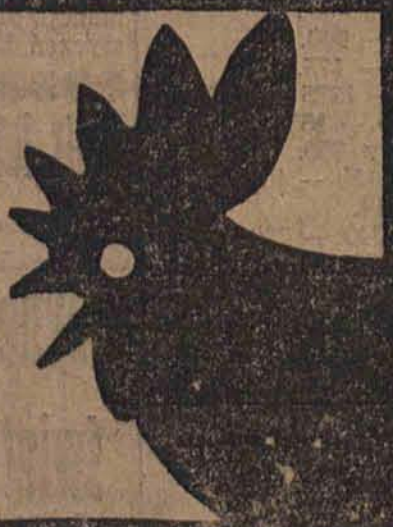
Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Wacław Rosen, korespondent polsko-niemiecki, piszący także na maszynie, buchalter, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do "Republiki" sub. Korespondent. 173-9

Tłuszcz roślinny

Kunerol

jest
czysty, smaczny
łatwo strawny
i
tani.



Przedstawiciel:

Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

Jest do sprzedania

FABRYKA

parter i dwa piętra, z lokalem mieszkalnym, z przylegającym ogrodem. Oferty w adm. "Republiki" sub. "M. M. 275". 226-2

Prenumerata: w Łodzi mk. 45,000 i odnośz. do domu 3000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 50,000 miesięcznie. Zagranica mk. 80,000 miesięcznie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca.

Za wydawnictwo "Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oftaszewski. — Czcionk. "Republiki", Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oftaszewski.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 700 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). W TEKSCIE: mk. 1000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). NADESLANE: mk. 1100 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). Zgłoszenia i załączniki do ogłoszeń przyjmowane do 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca.